

# BIBLIOTYKA



**BETEL**  
KOŚCIÓŁ USTROŃ

Mojego Ducha  
włożę w wasze wnętrze...  
Ez 36:27

06/2021

---

## KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY ZBÓR BETEL W USTRONIU

---

---

### PASTOR ZBORU

---

BOGUSŁAW WRZECIONKO  
E-MAIL BWRZECIONKO@WP.PL

---

### NABOŻEŃSTWA ON-LINE

---

NIEDZIELNE NABOŻEŃSTWA  
TRANSMITOWANE SĄ NA ŻYWO O GODZ. 10.00  
NA NASZYM KANALE BETEL.TV NA YOUTUBE.COM

---

### DANE KONTAKTOWE

---

USTROŃ, UL. I. DASZYŃSKIEGO 75  
TEL. 33 854 32 76  
WWW.BETEL.KZ.PL  
EMAIL: BIURO@BETEL.TV  
YT: BETEL.TV  
FB: @KZBETELUSTRON

---

### SPOTKANIA KOŚCIOŁA

---

NIEDZIELA - nabożeństwo główne g. 10.00  
WTOREK - nabożeństwo tygodniowe g. 18.00  
CZWARTEK - s. modlitewne dla kobiet g. 19.00  
PIĄTEK - s. modlitewne dla mężczyzn g. 20.00  
SOBOTA - spotkanie młodzieżowe g. 18.00

---

### BIURO KOŚCIOŁA

---

DYŻURY PASTORA:

PON., ŚR., CZW. 7.00–13.00  
WT. 12.00-18.00  
PT. 14.00-20.00

ADMINISTRATOR:

PN.–PT. 9.00 - 15.00

---

### KONTO BANKOWE

---

PKO BANK POLSKI S.A. ODDZIAŁ W USTRONIU  
PL 60 1020 1390 0000 6102 0124 9655  
TYTUŁEM: DAROWIZNA NA CELE KULTU RELIGIJNEGO

## W TYM NUMERZE:

---

SŁOWO OD PASTORA .....	04
GŁÓD - ROZWAŻANIA.....	08
ŚWIADECTWO PAWŁA.....	11
ŚWIADECTWO RAFAŁA .....	14
ŚWIADECTWO BRONI .....	15
MISJA WŚRÓD ROMÓW.....	16
SŁUŻBA ROYAL RANGERS.....	19
BŁOGOSŁAWIENSTWO DZIECI .....	20
URODZINY .....	21
OGŁOSZENIA .....	22

6 CZERWCA 2021, GODZ. 18.00

*Premiera*  
*filmu*  
**"PIONIERZY"**

KZ BETEL W USTRONIU



## OBIETNICE NOWEGO PRZYMIERZA - SŁOWO OD PASTORA

Od połowy kwietnia razem z br. Jankiem Kenigiem prowadzimy cykl niedzielnych kazań pod wspólnym tytułem „Wolność w Nowym Przymierzu”. Temat, choć dobrze znany i „stary jak Biblia” to jednak wymaga poświęcenia mu uwagi. Nie zawsze w pełni doceniamy i rozumiemy dzieło Jezusa na Krzyżu i wielokrotnie żyjemy daleko poniżej tego, do czego jesteśmy powołani i przeznaczeni. A przecież już przed założeniem świata Bóg (w Trójcy) przeznaczył nas (1) dla siebie – do relacji; (2) byśmy byli synami – w Jego aurytecie ustanawiający Boże królestwo na ziemi; (3) stworzeni na Jego obraz i podobieństwo – mający Jego naturę; (4) a wszystko to w Chrystusie. To krótkie przypomnienie tego, co jest fundamentem i celem naszego powołania (wg listu do Efezjan).

Przymierze jest układem między dwoma stronami i trwa dopóki obie strony wywiązują się z jego warunków. Stare przymierze zawarte między Bogiem a człowiekiem, z powodu słabości tego drugiego, było absolutnie niedoskonałe. Dlatego Bóg zaplanował doskonałą wolność od mocy grzechu przez ustanowienie Nowego Przymierza. Jest ono perfekcyjne i trwałe, dlatego że to już nie człowiek jest odpowiedzialny za dotrzymanie warunków przymierza, bo też nie jest jego stroną. Teraz jest ono zawarte pomiędzy Bogiem Ojcem, a Bogiem Synem przy współdziałaniu Ducha Świętego.

Nowe Przymierze zostało przepowiedziane przez proroków starotestamentowych i możemy w tych tekstach bardzo dokładnie zobaczyć do czego Bóg się zobowiązuje przysięgą. Tam widzimy, co dla nas, ludzi uczyni. Zobaczmy na tylko niektóre teksty:

*"I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. Dam im też jedno serce i wskażę jedną drogę, by czuli bojaźń przede Mną po wszystkie dni swego życia dla dobra siebie samych i ich dzieci po nich. I zawrę z nimi wieczne przymierze, że się już od nich nie odwrócę, lecz zadbam o ich powodzenie, a bojaźń przede Mną włożę w ich serce, aby już ode Mnie nie odstępowali. I będę cieszył się nimi, i darzył ich tym, co dobre, i zasadzę ich w tej ziemi na stałe, czyniąc to z całego serca i z całej mojej duszy." Jer.32,38-41*

## OBIETNICE NOWEGO PRZYMIERZA - SŁOWO OD PASTORA

*"I pokropię was czystą wodą. Staniecie się czyści od wszystkich waszych nieczystości. Oczyszczę was też od wszystkich waszych bóstw. Dam wam serce nowe, nowego ducha włożę w wasze wnętrza. Usunę z was serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego Ducha włożę w wasze wnętrza i sprawię, że będziecie postępować według moich ustaw, będziecie przestrzegać moich praw i stosować je." Ez. 36,25-27*

*"Oto idą dni - mówi Pan - że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze (...) Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem (...) I Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę." Jer 31,31-34*

Analizując te fragmenty wypisałem listę (niepełną) zobowiązań Boga w Nowym Przymierzu, czyli listę tego, co pod przysięgą zobowiązał się dla nas zrobić. Oto ta lista:

(JA) Będę miłosierny mimo ich nieprawości i nie wspomnę więcej ich grzechów.

(JA) Pokropię was czystą wodą. Staniecie się czyści od wszystkich waszych nieczystości.

(JA) Moje prawa włożę w ich umysły i wypiszę je na ich sercach.

(JA) Sprawię, że będziecie postępować według moich ustaw, będziecie przestrzegać moich praw i stosować je.

(JA) Usunę z was serce kamienne, a dam wam serce nowe, mięsiste.

(JA) Mojego Ducha włożę w wasze wnętrza.

(JA) Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

(JA) Bojaźń przede Mną włożę w ich serce.

(JA) Zawrę z nimi wieczne przymierze, że się już od nich nie odwrócę.

(JA) Dam im jednego pasterza, mój sługa Dawid [Jezus] będzie ich królem.

(JA) Zadbam o ich powodzenie.

(JA) Będę cieszył się nimi.

(JA) Będę darzył ich tym, co dobre.

(JA) Dam im też jedno serce i wskażę jedną drogę.

(JA) Zawrę z nimi przymierze pokoju. Będzie to przymierze wieczne.

## OBIETNICE NOWEGO PRZYMIERZA - SŁOWO OD PASTORA

Pogrubioną czcionką w nawiasie dopisałem (JA) za każdym razem, byśmy mocno sobie uzmysłowili kto w Nowym Przymierzu jest za każde to błogostawieństwo odpowiedzialny. Otóż fenomen tego przymierza polega na tym że absolutnie wszystko uczynił Jezus, a my przez wiarę możemy będąc „w” Chrystusie korzystać z dobrodziejstw tego przymierza.

W Starym Przymierzu podstawowy warunek brzmiał: „Jeśli pilnie będziesz słuchać głosu mego i przestrzegać ściśle mojego przymierza, będziecie...” A w Nowym odpowiedzialność za to, z człowieka przechodzi na stronę Boga: „Sprawię (JA) że będziecie postępować wg moich ustaw, będziecie przestrzegać moich praw i stosować je.”

To jest tak piękne i daje taką wolność, że współcześni apostołowi Pawłowi oskarżali go, że głosi rozwiązłość i zachętę do grzechu. Ludzie religijni tamtych czasów odrzucali zupełnie te wspaniałe prawdy. Krzyż był dla nich zgorszeniem. Nie mogli pojąć, że to wszystko czemu poświęcili życie, wszystkie rytuały, obrzędy, przestrzeganie prawa, są nagle nieaktualne. Co gorsza trzymanie się ich, uniemożliwia skorzystanie z łaski, dlatego gorszyli się ewangelią i zwiastowaniem Chrystusa ukrzyżowanego.

Trudności z Nowym Przymierzem miał też Kościół, który nie umiał w pełni ogarnąć dzieła Jezusa. Chociaż się nim cieszył, jednak wiele z tych prawd wciąż nie było dla nich w pełni odkryte. Z jednej strony wolność w Chrystusie, z drugiej trudność w zrozumieniu co tak naprawdę zawiera się w ich powołaniu i wybraniu, co tak naprawdę mają „w” Chrystusie.

Jednak zrozumienie Nowego Przymierza, to nie jest opcja, ale konieczność. To jedyna droga przynosząca prawdziwą wolność i życie dla Bożego dziecka. Wszyscy wierzący, którzy służą Bogu, ale są wciąż w mentalności Starego Przymierza (czyli wciąż swoimi czynami chcą sami osiągnąć to, co ON już dla nas uczynił), tak naprawdę są martwi. Martwi – nie w znaczeniu – potępieni, odłączeni od Boga, ale martwi – w znaczeniu – bezsilni, niezdolni by pokonać grzech, by przestrzegać Jego przykazań itd.



## OBIETNICE NOWEGO PRZYMIERZA - SŁOWO OD PASTORA

Ezechiel głosił potężne poselstwo do Izraela, poselstwo o konieczności odwrócenia się od grzechu, szukania Pana z całej siły. Prorok nie mógł zrozumieć dlaczego nikt nie reaguje na te słowa. Bóg jednak sam mu objawia na czym polega problem: Ezechielu zobacz, przecież oni są martwi (wg widzenia o dolinie suchych kości). Głosisz do martwych ludzi i oczekujesz reakcji, co jest absolutnie niemożliwe. (JA) Dam im nowego Ducha i sprawię że ożyją! (JA) Sprawię że będą postępować wg moich ustaw, będą przestrzegać moich praw i stosować je” To czego człowiek nie mógł osiągnąć pomimo całych swoich wysiłków i starań, to właśnie otrzymuje przez Ducha Świętego. **Oto jest tajemnica wolności Nowego Przymierza!**

Apostoł Paweł świadom był, że pośród ludzi wierzących, jest całkiem sporo takich, którzy żyją w mentalności Starego Przymierza. Wiedział jak ta granica jest subtelna i że wielu z nich po prostu nie zdaje sobie z tego sprawy, dlatego gorąco modlił się o Kościół:

*”Proszę, by Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia dla dogłębnego poznania Go. Pragnąłbym, abyście — mając oświecone oczy swoich serc — zobaczyli, jaka nadzieja wiąże się z waszym powołaniem, jakie bogactwo chwały z Jego dziedzictwem pośród świętych i jak nadzwyczajna jest wielkość Jego mocy względem nas, wierzących zgodnie z działaniem Jego potężnej siły. (...)Wszystko też poddał pod Jego stopy, a Jego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, ”Ef 1,17-22*

Ujmując to najprościej Apostoł Paweł modlił się: „Proszę cię Boże objaw im tajemnicę Nowego Przymierza”. Ta modlitwa Pawła jest również i moją modlitwą i właśnie o to proszę naszego Ojca w niebie dla samego siebie, jak i dla całego naszego zboru.

Wasz Pastor  
Bogusław Wrzecionko

## „GŁÓD” – ROZWAŻANIA

Głód to straszne słowo, najlepiej rozumieją je ci, którzy kiedyś przeżywali czasy niedożywienia lub obecnie doświadczają głodu. Najtragiczniejszym skutkiem głodu i niedożywienia jest śmierć głodowa z braku pożywienia lub jako następstwo chorób wywołanych niedożywieniem. To bardzo poważny problem XXI wieku, szacuje się, że w latach 2019 – 2020 około 690 mln ludzi cierpiało i cierpi głód. Najwięcej ten problem dotyczy krajów Azji Pd, Afryki Środkowej i Ameryki Środkowej, Karaibów. Przyczyn jest bardzo wiele, w dużym stopniu jednak wpływa na to zmniejszanie się pól uprawnych z powodu ocieplenia klimatu, braku deszczów, pustynnienia dużych obszarów, susze wieloletnie, cyklony, powodzie, plaga szarańczy, przeludnienie i skrajne ubóstwo rodzin żyjących w tym obszarze.

Już w Biblii spotykamy się ze zjawiskiem głodu, oto niektóre przykłady:

1. Głód w Kanaanie – patriarcha Abram udaje się do Egiptu. I Ks. Mojż. 12/10–20
2. Głód w Judei – Elimelech z Noemi i synami opuszczają Betlejem Judzkie i udają się szukać lepszego życia w pogańskim Moabie. Ks. Rut 1
3. Klęska głodu w oblężonej przez Aramejczyków Samarii – tragiczne skutki tego głodu. 2 Ks. Królewska 6/24–29

### Rozważania Piotra Noworoka z Ukrainy

Kochani, bądźmy wdzięczni Bogu i dziękujmy Mu codziennie za każdą kromkę chleba, którą spożywamy. Dziś nie wszyscy rozumieją to słowo – „głód”, bo żyjemy w dostatku, nie tylko chleba, lecz wszystkiego, co potrzebuje nasze ciało. Nasze dzieci i wnuki nie mogą pamiętać o czasach głodu w żydowskich gettach, obozach koncentracyjnych, o głodzie w oblężonych miastach np. Leningradzie, bo ich nie było na świecie. Dziękuję Bogu za nasze dzieci i wnuki, że nie zaznały głodu, ale my przeżyliśmy te lata i Bóg zachował i ochraniał od śmierci głodowej. Wiele przeżyliśmy i pamiętamy o tych czasach.

W latach 1930 – 32 był straszny głód na Ukrainie, zmarło ok. 7 mln ludzi. Ten straszny głód na tej żyznej Ukrainie spowodowali Rosjanie – Ukraińcom ( to były czasy wdrażania komunizmu ) za to, że nie chcieli oddać swojej ziemi do kolchozów i sowchozów.



## „GŁÓD” – ROZWAŻANIA

Komuniści rosyjscy zabrali im wszystko, co mieli: bydło, trzodę chlewną, ptactwo domowe, nawet gołębie, zboże do siewu, ziemniaki, buraki, po prostu wszystko. Pełne wagony załadowane, nie zabezpieczone przed deszczem i mrozem, stały na bocznicach w Kijowie. I tak się wszystko zniszczyło. W domach nie zostawili nic, co można było zjeść. Jedna z matek siedmiorga dzieci, miała schowane w łóżku 0,5 kg cukru w kostkach. Dawła dzieciom przed snem po pół kostki, by mogły zasnąć głodne. I to nawet znaleźli i zabrali, choć matka błagała ich, żeby chociaż dzieciom zostawić ten cukier. Zabrali wszystko, ani odrobinę litości.

O innym wielkim głodzie na Ukrainie, ale już po II wojnie światowej w 1947 roku wspomina brat w Chrystusie Piotr Noworok. Wtedy miał 6 lat, ojca nie pamiętał, bo zginął na wojnie. Byli bardzo biedni, nie mieli ani jedzenia, ani ubrań, boso chodzili aż do mrozu. Lecz Bóg ochraniał i troszczył się o nich. Pisze: pewnego razu mój brat był bardzo głodny, ciągle wołał „mamo, daj mi chleba”. A w domu nie było nic. A on tak strasznie zaczął krzyczeć, jakby postradał zmysły. Ze łzami w oczach mama poszła prosić chleba do naszych dobrych krewnych, im było wtedy troszkę lepiej. Przyniosła mama trochę chleba, nakarmiła brata i pozostałe dzieci. Nie starczyło tego na długo, znowu błagaliśmy mamę o chleb. Ona jednak nie miała już do kogo zwrócić się o pomoc o jedzenie. Usiedliśmy dokoła mamy na zapiecku i prosiliśmy „mamo, jeść, jeść”. Co miała zrobić, powiedziała: „dzieci, będziemy śpiewać”. I zaczęła śpiewać: „Szybko zły czas przeminie, czas cierpienia się skończy i my spotkamy się z Chrystusem w niebie”. Tak śpiewaliśmy psalmy, dopóki głodni nie posnęliśmy. Mama nie spała, matczyne serce wołało do Boga. Ona wiedziała, że jutro rano, gdy się dzieci obudzą, znów będą wołały o chleb.

O, jak gorzko wspominam te czasy, przeżywam na nowo tę macierzyńską miłość, jej cierpienie i rozpacz z powodu głodnych dzieci. Ona nie spała całą noc, myślę, że takich nocy było więcej.

I Bóg wierny i miłosierny, który jest opiekunem wdów i sierot, usłyszał jej żarliwą modlitwę. Kiedy wstała rano, usłyszała pukanie do drzwi. Otworzyła, a tam stał nieznajomy człowiek i pyta: „Czy tu mieszka wielodzietna wdowa?”. Mama zdziwiona odpowiedziała: „Tak, ja jestem wielodzietną wdową”. A nieznajomy przywitał ją: - „Chwała Bogu! Pokój z Tobą Sostro.

## „GŁÓD” – ROZWAŻANIA

Bóg przekazał mi Twój adres i powiedział - „Idź tam, tam są głodne dzieci, a ich matka płacze”. Przyniósł nam kawałek stoniny, bochenek chleba (5-6 kg) i pud żyta (16 kg). Tak Bóg zatroszczył się o nas, o swoje dzieci. Chwała Jemu na wieki!

Opowiadam to też swoim dzieciom, aby doceniły i szanowały swoich rodziców. One często nie są świadome, bo nie widzą i nie słyszą, jak rodzice często leją łzy i proszą Boga o błogostawieństwo dla swoich dzieci, o zdrowie, o ochronę, żeby były szczęśliwe, syte, ubrane, zdrowe na ciele i na duszy. Kochajcie dzieci swoich Rodziców! Dziękujmy Bogu, że nasze dzieci nie wiedzą, co to „głód”.

Opowiadałem wam o głodzie ciała, a o głodzie duszy zechciejcie sami pomyśleć w świetle Słowa Bożego i zatroszczyć się o duchowy pokarm, by nasycić naszego ducha i naszą duszę treścią Bożej miłości. Nie opuszczajmy zgromadzeń z błahych powodów, korzystajmy z obecności Jezusa i Ducha Świętego na naszych spotkaniach. Dziękujmy za pokój i obfitość Jego łask!

### **Nie zawsze tak będzie.**

W jednej z wiosek żyła chrześcijańska rodzina. Ojciec musiał bardzo ciężko pracować, ażeby wyżywić żonę i małe dzieci. Mimo, że tak ciężko pracował, żyli bardzo skromnie i biednie, nieraz brakowało im na chleb. Lecz całą swoją nadzieję pokładali na Boga i wierzyli, że kiedyś to się zmieni na lepsze. Ażeby podtrzymać swoją rodzinę na duchu, ojciec wygrawerował na desce taki napis: „NIE ZAWSZE TAK BĘDZIE” i powiesił w domu na widocznym miejscu. Minęło wiele lat i nastąpiły czasy dostatku i wolności. Wyrosły dzieci, pojawiły się wnuki. I pewnego razu wszyscy razem spotkali się w rodzinnym domu, przy suto zastawionym stole. Pomodlili się, dziękowali Bogu za hojne dary. Starszy syn nagle zauważył starą tabliczkę. „Zdejmiemy tę tabliczkę” - mówi syn do ojca - „Tak nie chce się wspominać tych ciężkich czasów. Teraz wszystko mamy za sobą. Niczego nam nie brakuje. Bóg nam błogostawi. Wszystkiego mamy pod dostatkiem”.

Piotr Noworok - zastępca Naczelnego Biskupa miasto - Nowohorod Wołyński.

Słowo Chrześcijanina nr 2/2018. Tłumaczyła siostra Maria Grzegorz Strumień.

Opracowała Ewa Podzorska. Przepisała do Biuletynu Ela Sokotowska.

---

## „GŁÓD” – ROZWAŻANIA

---

Chcemy być silnym Kościołem. Kościół jest wtedy silny, kiedy spełnia kilka warunków:

- Po pierwsze jest poddany Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.
- Po drugie jest skupiony na modlitwie.
- Po trzecie stoi murem za tymi, którzy cierpią głód i prześladowanie ze względu na żywą wiarę w Chrystusa.
- Po czwarte śledzi losy narodu wybranego, Izraela, szczerze mu błogosławi i wspiera w potrzebach.

Serdecznie dziękuję wszystkim chętnym ofiarodawcom, dzięki Wam co miesiąc przekazujemy:

- 400 zł na Żydów biednych, schorowanych (Ukraina, Białoruś)
- 400 zł na Prześladowanych Chrześcijan (Open Doors i Głos Prześladowanych Chrześcijan)

„Kto daje ubogiemu, nie zazna braku”! Przep. Sal. 28/27a. Zaufaj Bogu!

---

## ŚWIADECTWO PAWŁA

---

Okres końcówki ubiegłego roku był dla mnie bardzo trudnym czasem. Moja relacja z Bogiem stanęła w miejscu lub delikatnie mówiąc zaczęła stawać coraz bardziej chłodna. Zacząłem wołać do Pana w modlitwie o Jego pomoc. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Podczas czytania psalmu przeczytałem fragment „Badaj mnie, Boże i poznaj me serce, doświadcz – i poznaj rozterki. Zobacz, czy nie ma we mnie czegoś co cię rani”. Modliłem się więc tym fragmentem, a Pan wyraźnie pokazał, że tron mojego życia zajęta praca. Ona chłonęła całą moją uwagę, dla niej poświęcałem najwięcej czasu i nią zacząłem tylko żyć. Stało się dla mnie jasne, że albo idę za Bożą wolą albo idę w stronę pustyni, gdzie będzie tylko gorzej.

Ale jak szukać pracy w czasie pandemii, gdzie wszystko, co się może się chwiać to się chwieje? Nie była to dla mnie łatwa decyzja, ale wraz z końcem byłego roku podjąłem decyzję o zwolnieniu z mojej dotychczasowej firmy, w której pracowałem.

## ŚWIADECTWO PAWŁA

Tak naprawdę miałem już dość tej ciągłej gonitwy za wynikiem, stale napiętej atmosfery oraz najgorszego w moim odczuciu przeświadczenia, że praca stała się w moim życiu najważniejsza. Postanowiłem, że zaufam Bogu i co ma być to będzie.

Obowiązywał mnie trzy miesięczny okres wypowiedzenia, a urlopu miałem jeszcze bardzo dużo więc został mi do przepracowania tylko styczeń. Miesiąc szybko minął i znalazłem się w ostatnim dniu mojej pracy w tej firmie. Na koniec spotkała mnie jeszcze super niespodzianka, bo część pracowników poskładała się na nowe buty do biegania dla mnie. Jako że sporo biegam bardzo się mi to spodobało. Szczególnie, że moje dotychczasowe buty były już bardzo średniej jakości. Pożegnałem się ludźmi, z którymi spędziłem kilka ostatnich lat, a buty po przyjeździe schowałem do szafy. Uznałem, że nie wiadomo, co będzie w najbliższym czasie, kiedy znajdę pracę i podjąłem decyzję o bieganiu w swoich starych wystużonych.

Luty i marzec miałem mieć już urlop i uznałem, że w lutym nie będę nic szukał, skoro pracę mogę podjąć dopiero od kwietnia. Miesiąc szybko minął i był już marzec. No to czas najwyższy pisać CV i przeglądać oferty pracy. Niestety po paru dniach wysiadł mi laptop i okazało, że z pisania CV i wysyłania mojej aplikacji nici. Jakby tego było mało był to w kraju szczyt pandemii, która nie ominęła także mojej rodziny w postaci kwarantanny. To już definitywnie wstrzymało moje poszukiwania, ale w sercu miałem nadzieję na Boży plan dla mnie. Czas szybko mijał i nagle był już ostatni tydzień marca. W końcu sytuacja się trochę unormowała więc pożyczyłem laptop, na którym dokończyłem pisanie CV i zacząłem wysyłać swoją aplikację w odpowiedzi na oferty pracy które znalazłem.

Jak wielkie było moje zdziwienie, gdy po prawie dwóch tygodniach wysyłania nikt mi nie odpisał, nikt również do mnie nie zadzwonił. Przecież mam wszystkie potrzebne kwalifikacje do tych stanowisk – myślałem. Pytałem Pana w modlitwie co się dzieje? Dlaczego nie ma żadnej odpowiedzi? Znowu dostałem odpowiedź przez Boże słowo, gdy nasz Pan modlił się słowami: „Nie moja wola, ale twoja wola niech się stanie”. Zrozumiałem, że praca w tych firmach to nie jest Bożą wola dla mojego życia.

## ŚWIADECTWO PAWŁA

Miałem już wcześniej w sercu dwie firmy do których chciałem aplikować, ale nie mieli ogłoszenia o pracę więc uznałem wtedy, że nie ma sensu wysłać. Skoro jednak to było Bożą wolą dla mnie to poszukałem adres mailowy do nich i wysłałem aplikację.

Na drugi dzień o ósmej rano zadzwonił telefon z jednej firmy i godzinę później z drugiej firmy. Następnego dnia udałem się na rozmowy, po których zaproponowali mi pracę w obu firmach. I znowu dylemat którą wybrać? Skoro obie podobne. Wiedząc, że pracę już na pewno będę miał i nie trzeba się bać o przyszłość zdecydowałem, że wypróbuję buty do biegania, które dostałem na koniec mojej pracy w byłej firmie. Poszedłem więc biegać wybierając się na szlak, którego nie znałem w całości. Wiedziałem tylko że w pewnym momencie biegu mam skręcić ze szlaku zielonego na żółty.

W nowych butach bieгло mi się naprawdę super – nie bolały mnie już kostki i kolana jak w moich starych i pożałowałem, że nie zaufałem Bogu od razu, gdy dał mi te nowe buty. Po co się męczyłem w swoich starych, dlaczego zareagowałem strachem? – myślałem. Bóg zna nasze potrzeby i zaopatruje zanim nawet go poprosimy. I później, gdy zmartwiony myślałem, że zgubiłem ten żółty szlak zatrzymałem się, a on po chwili postawił na mojej drodze człowieka z mapą który wskazał mi na mapie żółty szlak kilkaset metrów przede mną.

Bardzo mnie to zbudowało. Bóg pokazał mi, że w każdej sprawie należy mu zaufać. Tych dużych i tych małych. On ma plan do mojego życia, postawi na mojej drodze właściwych ludzi i zaopatrzy we wszystko, co potrzebne. Wybrałem więc jedną z ofert pracy i zatrudniłem się. Po paru dniach, gdy poznawałem pracowników w nowej firmie okazało się, że oni przyszli do tej pracy z firm do których wysłałem aplikację i nie dostawałem żadnej odpowiedzi. Były to oferty gorsze pod każdym względem.

Mogę powiedzieć, że Chwała Panu! Bóg jest dobry, a Jego wola jest doskonała.

Paweł.

## ŚWIADECTWO RAFAŁA

Witajcie Bracia i Siostry

Chciałbym Wam opowiedzieć jaki Bóg jest dobry i rozwiązuje każdy problem. Od 15 lat zmagam się z chorobą, cierpieniem na łojotokowe zapalenie skóry. Zaczęło się niewinnie. Pierwsze pojawiało się zaczerwienienie, a potem wysypka. Następnie opuchlizna w miejscach wysypki, praktycznie na całym ciele. Na pierwszy rzut oka nie było to problemem, bo wszystko było schowane pod ubraniem, jednak na moje nieszczęście dochodziło do potwornego swędzenia całego ciała, które następnie przekształcało się w ból. Ból stał się dla mnie codziennością, a każda kąpiel kończyła się swędzeniem. Próby leczenia spęły na niczym. Maści, płyny i tabletki nie pomagały wcale albo ze słabym skutkiem.

W pewnym momencie udało mi się znaleźć tabletki łagodzące objawy praktycznie do zera, ale był problem. Można je stosować regularnie maksymalnie 1-2 miesiące. Niestety po odstawieniu wszystkie objawy wracały, dlatego stosowałem te tabletki ponad 10 lat.

Postanowiłem modlić się o uzdrowienie i uwolnienie od swędzenia. Pewnego dnia Duch Święty uświadomił mi: Rafał modlisz się, ale to puste modlitwy bez głębi i bez wiary. Zaczynałem się zastanawiać. Jak to bez wiary? Nie rozumiałem.

Duch Święty przyszedł z pomocą i mówi do mnie: Nie stój, wyjdź do Jezusa, zaufaj! On czeka! Zobaczyłem obraz Jezus modlącego się w ogrodzie Getsemane. W tej chwili naszła mnie myśl, by podjąć decyzję i uchwycić się prawdy, że Bóg jest naszym lekarzem. Zdecydowałem, że będę ufać mojemu Bogu i odrzucam tabletki. Uznałem, że będę modlić się do skutku, nawet jeżeli miałyby to oznaczać cierpienie i nawrót oznak choroby. Minął tydzień, potem dwa i nic się nie działo. Czas mijał, wtedy przypomniał się mi obraz Jezusa „Ojciec jeśli jest to możliwe, oddal ode mnie ten kielich”. Zrozumiałem, że Bóg widząc szczere serce uzdrowił mnie.

Pisze to dla Was, na świadectwo ku chwale Jezusowi Chrystusowi. Od pół roku już nie jem tabletek i wcale już ich nie potrzebuje. AMEN !!!

Rafał.



---

## ŚWIADECTWO BRONI

---

Droży Czytelnicy pragnę się z Wami podzielić świadectwem o tym, w jak cudowny sposób Bóg potwierdził moje uzdrowienie. Stało się to podczas czasu uwielbienia na jednym z wtorkowych spotkań w naszym Zborze.

Kilka dni wcześniej zauważyłam, że jakoś dziwnie boli mnie oko. Cała gałka oczna była wrażliwa na dotyk. Bardzo mnie to zaniepokoiło, ale od razu przyszła mi do głowy myśl, że Pan Bóg leczy wszystkie nasze choroby i że Jego ranami i sińcami jesteśmy uleczeni. Odrzuciłam więc wszystkie negatywne i złe myśli i modliłam się Psalmem 103:1-5.

*Błogostaw, moja duszo, PANA, I ty, każda cząstko mego wnętrza, imię Jego święte! Błogostaw, moja duszo, PANA, I nie zapomnij o żadnym Jego dobrodzieństwie! To On przebacza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe choroby. On wykupuje od zguby twoje życie, On cię wieńczy łaską i współczuciem. On nasycy dobrem twą codzienność, Tak że twoja młodość odnawia się - jak u orła.*

Chociaż oko dalej bolało, nie zwracałam na to uwagi i nikomu nic nie mówiłam. Z wiarą ogłaszałam Boże uzdrowienie.

Pan jest cudowny. Już wiele razy mogłam doświadczyć Jego bliskości, ale na nabożeństwie w ten wtorkowy wieczór moje serce było nadzwyczaj radosne i takie wdzięczne, że możemy być razem, że możemy razem wielbić naszego Zbawiciela.

Nagle podczas czasu uwielbienia prowadzący powiedział: „Bóg uzdrawia twoje oczy”. Od razu jak to usłyszałam wiedziałam, że Bóg potwierdził fakt, że jestem uzdrowiona. Od razu też poczułam niesamowitą wdzięczność oraz pragnienie, by podzielić się z innymi świadectwem. Jednak jak o tym myślałam przychodziła taka dziwna presja. Tak, jakby jakiś ciężar mnie przygniatał. Nie mogłam zebrać myśli. Zrozumiałam, że przeciwnik nie chce żebyśmy się radowali, a tym bardziej nie chce, abyśmy się tym dzielili z innymi. Chociaż wewnątrz mnie toczyła się walka, w Jezusie odniosłam zwycięstwo. Z Bożą pomocą udało mi się powiedzieć świadectwo.

Niech będzie chwała Jezusowi. Bronia.

## RELACJA MISJI WŚRÓD ROMÓW



Witajcie Kochani. Chciałbym się podzielić z Wami moimi wrażeniami z ostatniego wyjazdu do Romów. Nie był to jakiś długo wyczekiwany wyjazd z racji panującej sytuacji. Słowacja była całkowicie zamknięta, więc nie było możliwości przecisnąć się przez granice z darami. Dopiero parę dni przed wyjazdem zaczęło się luzowanie obostrzeń i pojawiła się możliwość wyjazdu. Zadzwoił do mnie Marcin z informacją, że odezwał się do niego brat Jurek z pytaniem, czy nie zorganizowalibyśmy transportu na Słowację. Odpartem, że oczywiście. Załatwiłem niezbędne dokumenty, żeby nie było problemu na granicach. Marcin załadował busa z rzeczami: z Wisty, od siebie z magazynu i rowerami od brata Adama. Sporo tego było. Tak załadowani wyjechaliśmy



## RELACJA MISJI WŚRÓD ROMÓW

Jechaliśmy do tych ludzi trochę zestresowani ale wiedzieliśmy, że Pan Jezus jest z nami. Na miejscu Pastor Dalibor wraz ze swoją żoną i starszymi zboru przywitali nas bardzo serdecznie. Zaprošili nas do swojego domu i ugościli pysznym obiadem, a był to rezany z sałatką – to taki ich schabowy. Dużo rozmawialiśmy.

Zostaliśmy przygotowani na to, że jedziemy w trudne miejsce, gdzie ludzie nie są nawróceni. Z tego powodu musieliśmy dary podzielić na paczki. Gdy przyjechaliśmy na miejsce wioska z oddali wyglądała jak wszystkie inne romskie wioski. Rozpadające się chatki, dużo śmieci, po prostu przykry obraz ludzkiej osady. Ludzie zaczęli do nas podchodzić lecz bardzo nieufnie. Nie mieli w sobie radości jak w innych miejscach w których wcześniej byliśmy. Czekaliśmy na sołtysa. W międzyczasie dzieci dostały słodycze, więc atmosfera się trochę rozluźniła (nasze dzieci się tak nie cieszą jak dostaną małego wafelka PrincePolo).



Kulminacyjny i zarazem najważniejszy moment nadszedł jak przybył Sołtys. Nastąpiło odstąpienie paki i zaczął się krzyk i jedna wielka sprzeczka, czego wcześniej w innych wioskach nie doświadczyliśmy.



## RELACJA MISJI WŚRÓD ROMÓW

To mi pokazało jak wielkie tam są potrzeby. Zrozumieliśmy, że tym ludziom potrzebne jest wszystko. Jednak największa potrzeba, to poznanie Ewangelii, aby mogli przyjąć Pana Jezusa do swego serca i wypełnić się jego radością, co da im też siły do życia w tych niezmiernie trudnych warunkach. Ciężko opisać słowami jak tam ich życie wygląda. Na zdjęciach, które oglądacie widać to najlepiej.

Pragnę ze szczerego serca podziękować za każdy dar, który przekazujecie tym ludziom, za każdą modlitwę. Dziękuję również Marcinowi i Szymonowi za zgrany zespół i proszę Pana Jezusa, aby pozwolił nam dalej działać w tej służbie, aby przynosiło to dobry owoc.

Paweł.





## RELACJA SŁUŻBY ROYAL RANGERS

Czuwaj Kochani Zborownicy!

Pragniemy za pośrednictwem niniejszego biuletynu przybliżyć Wam, co takiego dzieje się ostatnio w szeregach RR, tj. Royal Rangers.

Zaczynamy od jednego z najważniejszych wydarzeń w życiu skauta, którym jest "Zaprzysiężenie". W naszym szczepie odbyło się ono w dniu 24 kwietnia w zaprzyjaźnionej stancji harcerskiej w Ustroniu-Lipowcu. Gwoli wyjaśnienia. Wszystkie chętne osoby, zarówno dzieci (skauci), jak i dorośli (kadra), którzy chcą być i rozwijać się w organizacji RR, składają przyrzeczenie, że z Bożą pomocą uczynią wszystko, aby służyć Bogu, Jego kościołowi oraz bliźnim. Tym razem była to bardzo liczna grupa bo aż 35 osób! Dwadzieścia dwoje skautów, pięcioro instruktorów z Ustronia oraz ośmioro z Cieszyna, wzięło udział w tym niesamowitym wydarzeniu. Na znak złożonej obietnicy każdy otrzymał odznakę Rangera oraz drobny upominek.



Następnym wydarzeniem zasługującym na uwagę jest wystawa prac naszych dzielnych skautów, którą mogliście ostatnio podziwiać na zborowej jadalni. Była ona poświęcona makietom pobliskich gór, a wśród nich znalazła się także "Kympa u Jonka", na której odbywają się nasze zbiórki plenerowe.

Na koniec warto wspomnieć o naszych niedawnych inwestycjach (szczegółowa rozpiska będzie wywieszona na tablicy ogłoszeń). Zakupiliśmy m.in. plastikowe pudła, celem uporządkowania mienia RR oraz dysk do archiwizowania zdjęć, filmów i pozostałych materiałów. Obecnie w trakcie realizacji jest nasze małe marzenie, czyli chusty szczepowe z wyhaftowanym logo. To spore przedsięwzięcie zamknie się w kwocie ponad 2.500,00 zł. W planach mamy już kolejne, a są nim pagony szczepowe.

Dziękujemy Wam za wszelkie wsparcie, życzliwość i liczne dowody na to, że nasza służba ma sens i znaczenie. Dh Tomek.

## DZIEŃ UWOLNIENIA



**DARIUSZ SUSZEK // 12.06.2021**

**DZIEŃ UWOLNIENIA - SOBOTA 12 CZERWCA 2021**

07.30 - 08.00 modlitwa

08.00 - 09.00 śniadanie

09.00 - 09.30 przywitanie uczestników

09.30 - 10.30 I sesja wykład: Dariusz Suszek

10.30 - 11.00 przerwa na kawę i wspólne rozmowy

11.00 - 12.00 II sesja wykład: Dariusz Suszek

12.00 - 12.30 przerwa na kawę i wspólne rozmowy

12.30 - 13.30 III sesja wykład: Dariusz Suszek

13.30 - 14.45 obiad

14.45 - 16.00 świadectwa i pieśni - I część

16.00 - 16.30 przerwa

16.30 - 17.30 świadectwa i pieśni - II część

17.30 - 18.30 kolacja

18.30 - 20.30 IV sesja-ewangelizacja: Dariusz Suszek



## OGŁOSZENIA



**CZAS UWIELBIENIA - PROWADZI EXODUS 15**  
SOBOTA - 5 CZERWCA 2021 GODZ. 19.00



**MODLITWA MĘŻCZYŹN**  
KAŻDY PIĄTEK GODZ. 20.00



**MODLITWA KOBIEC**  
KAŻDY CZWARTEK GODZ. 19.00

**WCZEŚNIEJSZE  
WYDANIA BIULETYNU  
W FORMIE  
ELEKTRONICZNEJ  
DOSTĘPNE  
PO ZESKANOWANIU  
KODU QR LUB NA  
WWW.BETEL.KZ.PL/**

